

# "Sen o jesieni"

Jon Fosse przedstawia w dramacie sytuację pozornie banalną. Mężczyzna i kobieta spotykają się na cmentarzu. Nie wiemy, kim są, czy się znają ani nawet, jak mają na imię. Toczy się między nimi pełna uczuć, napięć i niezrozumienia, momentami dziwna, rozmowa. Do sytuacji dołączają inne postaci – są to osoby bliskie mężczyźnie. Sieć relacji i wzajemnych zależności zaczyna się rozrastać, atmosfera zagęszczać.

Spotkanie jako podstawowa sytuacja dramaturgiczna okazuje się być czymś więcej, niż się wydaje. Granice między bohaterami zacierają się – nie wiemy, czy rzeczywiście ze sobą rozmawiają, czy jest to spotkanie na poziomie wewnętrznym, mentalnym – każda postać dokonuje rozliczenia z tym, jak wpłynęła na życie innych i jak inni wpłynęli na nią; konfrontuje się nie tyle z drugą osobą, ile z wyobrażeniami, myślami i wspomnieniami na jej temat.

Ta podróż w głąb siebie wymaga nietypowej oprawy. Można rzec, że obserwujemy bohaterów w stopklatce. Wydaje się, jakby czas dla postaci się zatrzymał: przecinają się losy, przeszłość spleta z teraźniejszością. Doznają swego rodzaju objawienia: z perspektywy kresu, utraty – momentu, gdy wszystko się dokonało – spoglądają na swoje życie i dostrzegają to, co zazwyczaj pozostaje niedostępne.

Wrażenie stopklatki wzmocnione zostało przez scenografię. Podłoże, po którym poruszają się aktorzy, przypomina zatrzymane w ruchu nocne morze. Scenografka Anna Oramus mówi tu o paradoksie. Jednocześnie widzi w scenografii metaforyczne odbicie przestrzeni obecnej w dramacie – cmentarza – czyli miejsca, które sprzyja zadumie i pcha bohaterów do poczynienia rozliczeń z perspektywy dokonanego. Meandry podłoża – wzniesienia i nierówności – każą bohaterom stąpać z lękiem po nieznanym.

Muzyka Nikodema Dybińskiego wzmocni aurę tajemnicy, łącząc prozaiczność z doniosłością. Światło realizowane przez Klaudynę Schubert stanie się przedłużeniem scenografii, a jego rolą będzie podkreślenie osobności bohaterów względem siebie, ich niemożności porozumienia, zmagania (wyrażonych wprost poprzez ruch po nierównej powierzchni), a także zakleszczenia w relacjach. We wszechobecnej czerni scenografii, w jej abstrakcyjności i umowności, znaczenia nabiorą również kostiumy, które będzie można uznać za codzienny ubiór bohaterów, podkreślający (pozorną) prozaiczność sytuacji, w jakiej się znajdują.

Doświadczenie spektaklu będzie nie tylko możliwością obserwacji bohaterów w swoistym laboratorium relacji i rozliczeń. Wpisana w dramat otwartość na interpretacje, pojemność semantyczna, a jednocześnie precyzyjność połączona z brakiem konkretności, niemal przezroczywością, otwierają spektakl na to, co za każdym razem przyniesie ze sobą do teatru konkretny człowiek: aktor i widz. Spektakl zaprasza do wspólnej kontemplacji „tu i teraz” – w rozbłysku rzeczywistości.

## „Sen o jesieni”

Autor: Jon Fosse

Reżyseria: Tomasz Fryzeł

Scenografia: Anna Oramus

Asystentka scenografki: Barbara Szwedowska-Pietrasik

Kostiumy: Wanda Kowalska

Reżyseria światła: Klaudyna Schubert

Muzyka: Nikodem Dybiński

Tłumaczka dramatu: Elżbieta Frątczak-Nowotny

Występują: Karolina Bednarek (Gry), Mirosława Olbińska (Kobieta), Piotr Seweryński (Ojciec),  
Sławomir Sulej (Mężczyzna), Katarzyna Żuk (Matka)